



Sygn. akt IV KK 437/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 czerwca 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Roman Sądej (przewodniczący)

SSN Barbara Skoczowska

SSA del. do SN Mariusz Młoczkowski (sprawozdawca)

Protokolant Jolanta Grabowska

przy udziale prokuratora Prokuratury Generalnej Jerzego Engelkinga
w sprawie **R. P.**

skazanego z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 3 czerwca 2014 r.,

kasacji, wniesionej przez Prokuratora Generalnego

od wyroku Sądu Okręgowego w C.

z dnia 24 września 2013 r., zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w C.

z dnia 3 lipca 2013 r.

**uchyla w stosunku do R. P. zaskarżony wyrok oraz zmieniony
nim wyrok Sądu pierwszej instancji i w tej części sprawę
przekazuje Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.**

UZASADNIENIE

Prokurator Generalny wywiódł kasację od prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w C. z dnia 24 września 2013 r., wydanego w sprawie VII Ka .../13, zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w C. z dnia 3 lipca 2013 r., wydany w sprawie III K .../13, zaskarżając wyrok sądu odwoławczego w całości w zakresie rozstrzygnięcia dotyczącego R. P. na jego korzyść (*w powyższych wyrokach nazwisko skazanego zapisywane było jako „P.”, w sytuacji gdy ponad wszelką wątpliwość nosi on nazwisko P. – uwaga S.N).*

Na podstawie art. 523 § 1 k.p.k., art. 526 § 1 k.p.k. oraz art. 537 § 1 i 2 k.p.k. wyrokowi Sądu Okręgowego zarzucił rażące i mające wpływ na jego treść naruszenie przepisów prawa procesowego, a to art. 433 § 1 k.p.k. w zw. z art. 440 k.p.k. polegające na zaniechaniu przeprowadzenia prawidłowej kontroli odwoławczej poza zakresem zaskarżenia apelacją prokuratora wyroku sądu I instancji, pomimo iż był on oczywiście niesprawiedliwy, albowiem zapadł z naruszeniem art. 343 § 7 k.p.k. w zw. z art. 335 § 1 k.p.k. poprzez uwzględnienie przez sąd I instancji wadliwego wniosku prokuratora i wymierzenie oskarżonemu R. P. kary 4 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 3 lat próby, podczas gdy w postępowaniu przygotowawczym prokurator uzgodnił z oskarżonym karę czterech miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres dwóch lat próby.

Podnosząc powyższy zarzut, Prokurator Generalny wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości w zakresie dotyczącym oskarżonego R. P. i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy w C. wydał zaskarżony kasacją wyrok w następującej sytuacji procesowej.

R. P. w toku postępowania przygotowawczego, stojąc pod zarzutem popełnienia przestępstwa (występku) zakwalifikowanego z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k., w trakcie przesłuchania w dniu 18 kwietnia 2013 r., w charakterze podejrzanego, wyraził chęć „dobrowolnego poddania się karze”, a następnie, w tym samym dniu, zawarł w tym przedmiocie porozumienie z prokuratorem, wyrażając zgodę na wydanie wyroku skazującego bez przeprowadzenia rozprawy i wymierzenie kary w wymiarze czterech miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres dwóch lat próby, kary

pięćdziesięciu stawek dziennych grzywny po dziesięć złotych każda z nich oraz obciążenie kosztami sądowymi (k. 32).

Prokurator, nie podejmując żadnych czynności ukierunkowanych na modyfikację powyższego, zawartego z R. P. porozumienia, oskarżył go, w skierowanym do Sądu Rejonowego w C. akcie oskarżenia, o to, że w okresie od 1 kwietnia 2013 r. do 17 kwietnia 2013 r., działając wspólnie i w porozumieniu z G. B., w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru w C. z terenu posesji przy ul. K. 25 zabrał w celu przywłaszczenia materiały budowlane w postaci obróbki blacharskiej, dwóch sztuk prasy balansowej, motorower m-ki Komar, regały metalowe, nogi żeliwne od stołu oraz innych metalowych rzeczy o łącznej wartości strat pięciu tysięcy złotych na szkodę A. R., tj. o czyn z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. Do złożonego aktu oskarżenia dołączył – w trybie art. 355 § 1 k.p.k., powołując się na zawarte porozumienie - wniosek o wydanie wobec R.P. wyroku skazującego bez przeprowadzenia rozprawy i wymierzenie mu kary czterech miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres trzech lat próby, kary pięćdziesięciu stawek dziennych grzywny po dziesięć złotych każda z nich oraz obciążenie R. P. kosztami sądowymi (k. 44v); ten sam akt oskarżenia obejmował też G. B., któremu zarzucono popełnienie – wspólnie i w porozumieniu z R. P. – opisanego wyżej przestępstwa. Prokurator także w stosunku do G. B. złożył – w trybie art. 355 § 1 k.p.k. - wniosek o wydanie wyroku skazującego bez przeprowadzenia rozprawy i wymierzenie mu kary czterech miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres trzech lat próby, kary pięćdziesięciu stawek dziennych grzywny po dziesięć złotych każda z nich oraz obciążenie G. B. kosztami sądowymi, co w pełni odpowiadało treści zawartego z nim na etapie postępowania przygotowawczego porozumienia.

Sprawa powyższa była rozpoznawana przez Sąd Rejonowy w C. pod sygnaturą III K .../13.

Sąd I instancji rozpoznał ją nie na zasadach ogólnych, lecz na posiedzeniu wyznaczonym na dzień 3 lipca 2013 r., na które strony postępowania nie stawiły się (k. 64). Sąd postanowił uwzględnić złożony w trybie art. 335 § 1 k.p.k. wniosek prokuratora i wydać wobec obu oskarżonych wyrok skazujący bez przeprowadzenia

rozprawy, nie podejmując uprzednio żadnych czynności związanych z ewentualną modyfikacją wniosku dotyczącego R. P. Wyrokiem wydanym w tym dniu, na posiedzeniu, Sąd Rejonowy uznał obu oskarżonych za winnych popełnienia zarzucanych im czynów, zakwalifikowanych z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k., i skazał ich na kary wskazane w załączonym do aktu oskarżenia wniosku, jako uzgodnione na etapie postępowania przygotowawczego z R. P. i G. B. Sąd wymierzył R. P., na podstawie art. 278 § 1 k.k. i art. 33 § 2 k.k., kary czterech miesięcy pozbawienia wolności oraz pięćdziesięciu stawek dziennych grzywny po dziesięć złotych każda z nich (pkt 1 wyroku), przy czym wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił, na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 2 k.k., na okres trzech lat próby (pkt 2 wyroku). Z kolei G.B. Sąd Rejonowy w C. wymierzył, na podstawie art. 278 § 1 k.k. i art. 33 § 2 k.k., kary czterech miesięcy pozbawienia wolności oraz pięćdziesięciu stawek dziennych grzywny po dziesięć złotych każda z nich (pkt 1 wyroku), przy czym wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił, na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 2 k.k., na okres dwóch lat próby (pkt 2 wyroku), orzekając również środek karny przepadku (art. 44 § 2 k.k.; pkt 3 wyroku). Od obu oskarżonych zasądzono opłaty i wydatki (pkt 4 wyroku).

Powyższe rozstrzygnięcia w pełni odpowiadały treści wniosku złożonego przez prokuratora w trybie art. 335 § 1 k.p.k., a załączonego do aktu oskarżenia (k. 44-44v).

Wyrok Sądu Rejonowego z dnia 3 lipca 2013 r. nie uprawomocnił się jednak w I instancji, gdyż apelację od niego wywiódł prokurator. Wyrok ten zaskarżył w części dotyczącej „podstawy prawnej orzeczonych w stosunku do R. P. i G. B. okresów warunkowego zawieszenia wykonania kar pozbawienia wolności” (*cytat z apelacji – uwaga S.N.*) - tj. w części objętej rozstrzygnięciem z punktu 2 wyroku Sądu I instancji - wskazując, że nie są oni sprawcami młodocianymi, ani też sprawcami, o których mowa w art. 64 § 2 k.k., w związku z czym orzeczone wobec nich okresy próby winny być określone na podstawie art. 70 § 1 pkt 1 k.k. Podnosząc to uchybienie wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zmianę podstaw prawnych zastosowanych okresów próby, związanych z warunkowym zawieszeniem orzeczonych wobec R. P. i G. B. kar pozbawienia wolności, z art. 70

§ 2 k.k. na art. 70 § 1 pkt 1 k.k., a w pozostałej części utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy.

Sąd odwoławczy – Sąd Okręgowy rozpoznawał sprawę pod sygnaturą VII Ka .../13. Wyrokiem z dnia 24 września 2013 r., po rozpoznaniu apelacji prokuratora, zmienił zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego z dnia 3 lipca 2013 r., w ten sposób, że w miejsce przepisu art. 70 § 2 k.k., przyjętego za podstawę prawną warunkowego zawieszenia wykonania kar pozbawienia wolności orzeczonych w stosunku do G. B. i R. P. przyjął przepis art. 70 § 1 pkt 1 k.k.; w pozostałej zaś części zaskarżony wyrok utrzymał w mocy (k. 104).

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja Prokuratora Generalnego jest zasadna, co skutkowało jej uwzględnieniem, z tym tylko, że Sąd Najwyższy nie podzielił przekonania wnoszącego kasację, iż orzeczenie o charakterze kasatoryjnym powinno dotyczyć wyłącznie wyroku sądu odwoławczego; dlatego też uchylono nie tylko zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego, ale też zmieniony nim wyrok Sądu Rejonowego, temu ostatniemu Sądowi przekazując sprawę do ponownego rozpoznania (w kasacji sformułowano wnioski o uchylenie wyłącznie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym), co będzie przedmiotem dalszego, poniżej, omówienia.

Prawomocny wyrok Sądu Okręgowego, zaskarżony przez Prokuratora kasacją wniesioną na korzyść R. P., został rzeczywiście wydany z rażąco obrażającą przepisów prawa procesowego w niej wskazanych (art. 433 § 1 k.p.k. w zw. z art. 440 k.p.k.).

Przepis art. 433 § 1 k.p.k. stanowi, iż sąd odwoławczy rozpoznaje sprawę w granicach środka odwoławczego, z tym jednak, że zobowiązany jest do rozpoznania sprawy w zakresie szerszym, o ile ustawa to przewiduje. Jednym z tych wyjątków, na którego zaistnienie w realiach niniejszej sprawy wskazuje zarzut kasacji, jest właśnie unormowanie art. 440 k.p.k.; w takim więc kontekście, na co jednoznacznie wskazuje sama treść zarzutu, jak i wywody uzasadnienia przedmiotowego, nadzwyczajnego środka zaskarżenia, podniesiony został zarzut rażącej obrazy przepisu art. 433 § 1 k.p.k. (tj. w związku ze spełnieniem hipotezy normy wynikającej z art. 440 k.p.k.). Innymi

słowy, rażąca naruszenie przepisu art. 433 § 1 k.p.k. ma się wyrażać w tym, że Sąd odwoławczy, rozpoznając wniesioną przez oskarżyciela publicznego apelację, nie zastosował normy wynikającej z art. 440 k.p.k. i nie rozpoznał sprawy – na korzyść R. P. – poza granicami środka odwoławczego (w realiach niniejszego postępowania granice przedmiotowe apelacji zostały zawężone, gdyż tylko część wyroku Sądu I instancji została zaskarżona, o czym była mowa wyżej). W takim stanie rzeczy należy wskazać, że istotnie w postępowaniu odwoławczym zachodziły wręcz oczywiste podstawy do zastosowania przez Sąd Okręgowy unormowania art. 440 k.p.k., a tym samym naruszenie przez Sąd odwoławczy przepisu art. 433 § 1 k.p.k. (nakazującego w sytuacjach wskazanych w Kodeksie postępowania karnego rozpoznanie sprawy poza granicami środka odwoławczego) miało charakter rażący i mający wpływ na treść wydanego orzeczenia, jak trafnie podniesiono w kasacji, przy czym trzeba dodać, iż ów wpływ miał wymiar „istotny” w rozumieniu przepisu art. 523 § 1 k.p.k.

Nie sposób zarazem w tym miejscu nie podkreślić, iż właśnie z uwagi na swój wyjątkowy charakter, przepis art. 440 k.p.k. może mieć zastosowanie tylko wtedy, gdy popełnione przez sąd I instancji uchybienia procesowe są rażące i ponadto miały – nie tylko potencjalny, ale realny, rzeczywisty - wpływ na treść wyroku – co, jak wyżej podniesiono, ponad wszelką wątpliwość zaistniało w niniejszej sprawie.

Rażąca niesprawiedliwość orzeczenia sądu odwoławczego ma bowiem miejsce, gdy sąd ten pominął lub nie zauważył takich uchybień popełnionych przez sąd I instancji, niewątpliwych i bezspornych, które w sposób znaczący mogą stanowić o naruszeniu przez orzeczenie między innymi zasady sprawiedliwej represji, która powinna być wszak zastosowaną z poszanowaniem określonych w Kodeksie postępowania karnego reguł procesowych. Dodać przy tym wypada, że owa „rażąca niesprawiedliwość” musi być nie tylko „oczywistą” (a więc „widoczną na pierwszy rzut oka”, „niewątpliwą”), ale też ma wyrażać poważny „ciężar gatunkowy” uchybienia, które legło u podstaw wydania orzeczenia dotkniętego „rażącą niesprawiedliwością”. Rzecz więc dotyczy nie każdej „niesprawiedliwości” wydanego orzeczenia, a jedynie takiej, której nie można pogodzić chociażby z

zasadą rzetelnego procesu; w tym właśnie wyraża się zarazem „istotność” wpływu afirmowanego w kasacji uchybienia na zaskarżone orzeczenie Sądu Okręgowego.

Sąd Najwyższy, orzekający w niniejszym składzie, podziela przy tym pogląd wyartykułowany chociażby w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2011 r., IV KK 191/11, LEX nr 1044053, w którym stwierdzono, iż art. 440 k.p.k. nie tylko zezwala, ale wręcz nakazuje zastosowanie tego szczególnego unormowania, jeżeli utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy, w zakresie pozostającym poza granicami środka odwoławczego, byłoby rażąco niesprawiedliwe.

O tyle trafnie podniesiono w kasacji, iż orzeczenie Sądu Okręgowego jest rażąco niesprawiedliwe, że nie tylko zaaprobowane przez ten Sąd (w wyniku tego, że wbrew dyspozycji 433 § 1 k.p.k. w zw. z art. 440 k.p.k. nie rozpoznał sprawy poza granicami wniesionego środka odwoławczego) uchybienie, jakim było dotknięte orzeczenie Sądu I instancji, było oczywiste, ale też jego ranga była na tyle poważna, że wyrok określający represję karną zastosowaną wobec R. P. trzeba uznać za wydany wbrew regułom rzetelnego procesu.

Rzecz mianowicie w tym, że prokurator, jak opisano to w części wstępnej niniejszego uzasadnienia, do złożonego aktu oskarżenia dołączył – w trybie art. 335 § 1 k.p.k. - wnioski o wydanie wobec obu oskarżonych wyroków skazujących i wymierzenie „uzgodnionych z nimi kar”; w treści aktu oskarżenia powołano się zresztą na złożone w tym przedmiocie „wnioski oskarżonych” (por. k. 44, k. 44v). O ile jednak w przypadku G. B. treść wniosku złożonego przez oskarżyciela publicznego w trybie art. 335 § 1 k.p.k. w pełni odzwierciedlała zawarte w postępowaniu przygotowawczym porozumienie (por. k. 28), o tyle w przypadku R. P. taka zgodność w oczywisty sposób nie zachodziła; treść porozumienia zawartego przez niego z prokuratorem na etapie postępowania przygotowawczego sprowadzała się bowiem do uzgodnienia wymiaru kar pozbawienia wolności i grzywny (odpowiednio w wysokości czterech miesięcy i pięćdziesięciu stawek dziennych po dziesięć złotych), z jednoczesnym uzgodnieniem, iż warunkowe zawieszenie uzgodnionej kary pozbawienia wolności nastąpi na dwuletni okres próby (por. k. 32) – złożony zaś w trybie art. 335 § 1 k.p.k. wniosek prokuratora, dołączony do aktu oskarżenia, oddawał rzeczywistą treść zawartego porozumienia wyłącznie w zakresie wymiaru kar jednostkowych, samej instytucji warunkowego

zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności, lecz odbiegał od tegoż porozumienia w zakresie dotyczącym okresu próby – ten bowiem we wniosku prokuratora określono w rozmiarze trzech lat, a więc o rok dłuższym, aniżeli przyjęto w zawartym z R. P. porozumieniu, będącym wszak warunkiem wystąpienia przez prokuratora z przedmiotowym wnioskiem, w trybie art. 335 § 1 k.p.k.

Mimo tej oczywistej niezgodności złożonego przez prokuratora wniosku z zawartym w postępowaniu przygotowawczym porozumieniem, Sąd I instancji skierował sprawę do rozpoznania na posiedzeniu, na którym wydał wyrok w tzw. trybie konsensualnym, określając zarazem surowszy wymiar orzeczonej wobec R. P. represji karnej, aniżeli przyjęto w porozumieniu, będącym, po pierwsze, warunkiem wystąpienia przez prokuratora z wnioskiem o wydanie wyroku skazującego bez przeprowadzenia rozprawy, a po drugie, warunkiem orzekania przez sąd w tym właśnie, konsensualnym trybie; ów surowszy wymiar orzeczonej wobec R. P. represji karnej wyraził się w warunkowym zawieszeniu wykonania kary czterech miesięcy pozbawienia wolności na okres trzech lat próby, co spotkało się następnie z aprobatą Sądu odwoławczego, podczas gdy wskazane porozumienie, zawarte w postępowaniu przygotowawczym, określało dwuletni okres probacyjny.

W ukazanym stanie rzeczy Sąd I instancji nie był więc uprawniony do orzekania w trybie art. 343 k.p.k. w zw. z art. 335 § 1 k.p.k.; winien był albo podjąć działania ukierunkowane na ewentualną modyfikację złożonego przez prokuratora wniosku, przy uwzględnieniu rzeczywistej treści zawartego w postępowaniu przygotowawczym porozumienia z R. P., albo też – konstatując oczywisty brak podstaw, z ukazanych wyżej przyczyn, do uwzględnienia tegoż wniosku o wydanie wyroku skazującego bez przeprowadzenia rozprawy - skierować sprawę, stosownie do normy wynikającej z przepisu art. 343 § 7 k.p.k., do rozpoznania na zasadach ogólnych.

Tym samym nie może w realiach sprawy budzić żadnych wątpliwości, iż Sąd Okręgowy, nie postępując stosownie do dyspozycji art. 433 § 1 k.p.k. w zw. z art. 440 k.p.k., wobec oczywistego faktu, iż Sąd Rejonowy wyrokował z naruszeniem przepisów art. 335 § 1 k.p.k. w zw. z art. 343 § 7 k.p.k. (dla podkreślenia: nie było

bowiem podstawy procesowej do wydania zaskarżonego wyroku we wskazanym, konsensualnym, trybie przewidzianym w art. 335 § 1 k.p.k., skoro już sam wniosek prokuratora złożony w tym właśnie trybie odbiegał od treści uzgodnień poczynionych w postępowaniu przygotowawczym z R. P.), dopuścił się rażącego naruszenia prawa (przepisów prawa procesowego wskazanych w kasacji), mającego istotny wpływ na treść zaskarżonego kasacją wyroku, co wyraziło się w aprobacie orzeczenia Sądu I instancji wydanego wszak z naruszeniem reguł rzetelnego procesu, a w tych ramach z naruszeniem elementarnych warunków pozwalających na tzw. konsensualne rozpoznawanie spraw karnych; tym samym zaskarżonym kasacją orzeczeniem Sąd odwoławczy w prawomocny sposób usankcjonował wyrok określający surowszy wymiar ponoszonej przez R. P. odpowiedzialności karnej, aniżeli pozwalały na to - w realiach zawartego z nim przez prokuratora w postępowaniu przygotowawczym porozumienia - przepisy prawa, które stały się dla Sądu I instancji przesłanką procesową rozstrzygnięcia w przedmiocie procesu – a w tym właśnie wyrażała się oczywista niesprawiedliwość orzeczenia poddanego kontroli apelacyjnej, w ramach której, jak już to podkreślano, Sąd odwoławczy winien był orzekać z zastosowaniem art. 433 § 1 k.p.k. w zw. z art. 440 k.p.k., a która to konstatacja przesądziła o uznaniu wniesionej przez Prokuratora Generalnego, na korzyść R. P., kasacji za zasadną.

Dla porządku, już tylko na marginesie, wypada dodać, że o ile wnoszący kasację trafnie w treści zarzutu podniósł, iż Sąd Okręgowy nie dostrzegł oczywistej niesprawiedliwości orzeczenia Sądu I instancji, który dopuścił się przy wyrokowaniu rażącej obrazy przepisów art. 343 § 7 k.p.k. w zw. z art. 335 § 1 k.p.k. poprzez uwzględnienie wadliwego wniosku prokuratora, o tyle powyższe uchybienie Sądu Rejonowego wyraziło się zarazem w rażącej obrazie – *notabene* ściśle powiązanych ze wskazanymi wyżej przepisami Kodeksu postępowania karnego – przepisów art. 343 § 1 i 6 k.p.k., albowiem to te ostatnie stanowią procesową podstawę wyrokowania w omawianym trybie, stosowanym przez sąd *meriti*, na posiedzeniu, ale li tylko wówczas – co ponownie warto podkreślić - gdy sąd dostrzega przesłanki do wydania wyroku skazującego bez przeprowadzenia rozprawy i wymierzenie danemu oskarżonemu kar wynikających – wyłącznie - z treści uzgodnień przez niego poczynionych z prokuratorem na podstawie art. 335 §

1 k.p.k.; właściwe zaś stosowanie wskazanych przepisów ma wręcz podstawowe znaczenie dla prawidłowego rozpoznania i rozstrzygnięcia sprawy w tym właśnie, tzw. konsensualnym, trybie zakończenia procesu karnego.

Warto też zauważyć, iż dla oceny charakteru wpływu, jaki miało stwierdzone uchybienie na treść zaskarżonego wyroku, w istocie nie mają znaczenia przyczyny, dla których Sąd Okręgowy orzekł, jak w zaskarżonym wyroku (tj. czy nie dostrzegł wad orzeczenia Sądu I instancji, skutkujących jego rażąco niesprawiedliwością, np. na skutek przeoczenia, czy zaniedbania, czy też orzekł z pełną świadomością, jaka była rzeczywista treść poczynionych przez prokuratora z R. P. ustaleń, będących podstawą wystąpienia, w trybie art. 335 § 1 k.p.k., z wnioskiem dołączonym do aktu oskarżenia); decydująca w tym przedmiocie jest bowiem konstatacja, iż omawiane uchybienie zaistniało, w odniesieniu do wywołanych nim następstw wynikających z treści wydanego orzeczenia.

W tym kontekście podkreślić trzeba, iż niedopuszczalne jest wydanie (przez sąd I instancji) wyroku odbiegającego w treści od uzgodnień dokonanych w trybie art. 335 § 1 k.p.k., gdyż takie postępowanie zaprzeczałoby *ratio legis* tego przepisu i rażąco naruszałoby jego dyspozycję (por.: Tomasz Grzegorzczak, Kodeks Postępowania Karnego. Komentarz. Wyd. 5, str. 736 - 737, tezy 3 - 4, str. 763 - 76, tezy 5 - 6, wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 25 marca 2009 r., III KK 33/09, Lex Nr 491165, z dnia 29 stycznia 2008 r., IV KK 496/07, Lex Nr 361683, z dnia 10 lipca 2008 r. WA 25/08, OSNKW 2008, z. 11, poz. 91, z dnia 25 października 2007 r., IV KK 334/07, Lex Nr 323645). Taka zaś sytuacja w niniejszej sprawie wystąpiła i znalazła akceptację Sądu odwoławczego.

Z tych wszystkich powodów Sąd Najwyższy, uwzględniając wniesioną przez Prokuratora Generalnego kasację, uchylił zaskarżony wyrok w stosunku do R. P., jak również utrzymany nim w mocy wyrok Sądu Rejonowego i temu ostatniemu Sądowi przekazał sprawę do ponownego rozpoznania.

Jak na wstępie zasygnalizowano, Sąd Najwyższy nie podzielił poglądu wnoszącego kasację, iż uchyleniu winien podlegać tylko wyrok Sądu odwoławczego, a tym samym sprawa winna być ponownie rozpoznana wyłącznie w postępowaniu odwoławczym, w którym mogłoby – jak autor kasacji podniósł w jej uzasadnieniu – zapaść czy to orzeczenie reformatoryjne, czy też o charakterze

kasatoryjnym. Rzecz bowiem w tym, że uchybienie, jakim dotknięte zostało orzeczenie Sądu Rejonowego, a które winno skutkować orzekaniem Sądu odwoławczego z zastosowaniem art. 440 k.p.k. w zw. z art. 433 § 1 k.p.k., nie polega na tym, że sąd *meriti* orzekł wbrew wnioskowi złożonemu w trybie art. 335 § 1 k.p.k. (orzeczenie sądu I instancji wszak w całej rozciągłości odpowiadało treści tego wniosku), lecz na tym, że przedmiotowy wniosek (dotyczący R. P.), a dołączony do aktu oskarżenia, nie odpowiadał, we wskazanym wyżej zakresie, zawartemu z nim przez prokuratora w postępowaniu przygotowawczym porozumieniu, co wykluczało możliwość – bez jego uprzedniej, stosownej i skutecznej procesowo modyfikacji – wydania wyroku na posiedzeniu (nakazywało zaś postąpienie w myśl § 7 art. 343 k.p.k., co przecież zostało zarazem podniesione w kasacji). W świetle takiej sytuacji procesowej nic w ocenie zasadności wniosku kasacyjnego nie zmienia powołanie się przez autora kasacji, w jej uzasadnieniu, na uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 25 września 2013 r., I KZP 5/13, LEX nr 1371922, gdyż nie ma ona prostego przełożenia na realia niniejszej sprawy. Wskazana uchwała dotyczyła zagadnienia zakresu dopuszczalnej kontroli instancyjnej wyroku wydanego w trybie art. 343 k.p.k., a w szczególności zagadnienia: „Czy w postępowaniu apelacyjnym sąd kontrolujący wyrok wydany w trybie art. 343 k.p.k., uprawniony jest do dokonania zmiany orzeczenia sądu I instancji na zasadach ogólnych, z uwzględnieniem modyfikacji wynikającej z art. 434 § 3 k.p.k., czy też zmiana taka wymaga zgody stron porozumienia zawartego w trybie art. 335 k.p.k.?” (w uchwale tej wyrażono pogląd, iż kontrolę instancyjną wyroku wydanego w trybie określonym w art. 343 k.p.k., poza modyfikacją wynikającą z art. 434 § 3 k.p.k., przeprowadza się na zasadach ogólnych). O tyle jednak ów pogląd prawny nie ma prostego odniesienia do realiów niniejszej sprawy, że w przypadku orzeczenia zapadłego w stosunku do R. P., Sąd I instancji, jak była o tym mowa wyżej, nie był w ogóle uprawniony do orzekania w trybie konsensualnym, na posiedzeniu, wobec braku zgodności złożonego przez prokuratora wniosku z zawartym z oskarżonym porozumieniem (co oznacza, że ów wniosek nie był prawidłowy, nie spełniał elementarnej przesłanki w art. 335 § 1 k.p.k., tj. wskazania rzeczywiście uzgodnionych z oskarżonym kar; tu: wymiaru okresu probacyjnego), co już samo w sobie wykluczało możliwość merytorycznego

orzekania Sądu I instancji w trybie art. 343 k.p.k. - a tym samym dezaktualizuje się zagadnienie kontroli odwoławczej zapadłego „w tym trybie” wyroku, co było się przedmiotem wskazanej uchwały Sądu Najwyższego. Rozstrzygnięte przez Sąd Najwyższy, we wskazanej uchwale, zagadnienie prawne dotyczy bowiem sytuacji (wskazanych w jej uzasadnieniu), gdy wyrok sądu I instancji opiera się na prawidłowym (w rozumieniu art. 335 § 1 k.p.k.) wniosku prokuratora, zaś sąd odwoławczy staje przed zagadnieniem ewentualnej zmiany tego orzeczenia w wyniku wniesienia środka odwoławczego, która to sytuacja procesowa – jak ukazano – różni się od zaistniałej w niniejszym postępowaniu.

Skoro więc zasadnicze uchybienie, które zaakceptował Sąd Okręgowy w C. (dopuszczając się tym samym rażącego naruszenia przepisów prawa procesowego wskazanych w kasacji, mającego istotny wpływ na treść zaskarżonego kasacją orzeczenia) jest tego rodzaju, że wymaga ono ponownego podjęcia czynności procesowych przez Sąd I instancji, nie zaś wyłącznie ponowienia kontroli apelacyjnej przez Sąd odwoławczy, to w konsekwencji takiego stanu rzeczy niezbędne jest rozważenie przez Sąd Rejonowy (sąd I instancji), w ponownym postępowaniu, czy istnieje możliwość i celowość stosownej modyfikacji przedmiotowego wniosku prokuratora, złożonego w trybie art. 335 § 1 k.p.k. (w takim przypadku, jeśli skutecznie wniosek ten zostanie zmodyfikowany, zapewne możliwe będzie orzekanie w trybie konsensualnym w myśl art. 343 § 1-6 k.p.k.), w innym zaś przypadku koniecznym stanie się postąpienie stosownie do dyspozycji § 7 art. 343 k.p.k. i rozpoznanie sprawy na zasadach ogólnych.

Dodać przy tym trzeba, dla zapewnienia prawidłowości dalszego orzekania, iż w przypadku ponownego wydania wobec R. P. wyroku skazującego i orzeczenia wobec niego kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, Sąd I instancji winien mieć zarazem na uwadze unormowanie art. 538 § 3 k.p.k.

Z tych wszystkich ukazanych wyżej względów Sąd Najwyższy orzekł, jak w wyroku.